

JUBILEUSZ KRYSZYNY JANDY

Niczego nie udaję

Szefuje dwóm teatrom, gra, reżyseruje i adaptuje sztuki. Pełna nowych pomysłów, energii oraz apetytu na życie. Od lat ma swoich wiernych widzów, którzy zapełniają widownię do ostatniego miejsca.

Nic dziwnego, że osoba obdarzona tyloma talentami świętowała 60. urodziny grając w spektaklu „Zmierzch długiego dnia” Eugene’a O’Neilla, który wyreżyserowała sobie w prezencie.

Urodzinowy prezent

Dlaczego ten tytuł Krystyna Janda wybrała na swój jubileusz? – To piękny tekst i pięknie napisana rola. Klasyka, rzadko teraz grywana, sztuka uznana za arcydzieło dramaturgiczne. Wszystkie aktorki w moim wieku marzą, żeby zagrać Mary. Chciałam uczcić moje urodziny i 40-lecie pracy artystycznej klasycznym utworem – wyjaśnia artystka.

„Nienawidzę teatru”

– Przynęłam sobie po śmierci mojego męża, że już nie będę grała nic smutnego, że teraz będę się tylko bawić na scenie i bawić ludzi ze sceny i tak „przebaluję” do końca, ale tęsknię za poważną literaturą. Mam nadzieję że „Zmierzch długiego dnia” będzie sprawiał przyjemność publiczności, bo mnie był potrzebny – mówi aktorka. – To utwór o samotności wśród najbliższych, o teatrze. Mąż i syn Mary są aktorami, jej życie to towarzyszenie trupie teatralnej i karierze męża. Mówię na scenie o nienawiści do teatru. Wszyscy się śmiali, kiedy to mówiłam.

Siwizna się przydaje

Zarówno kiedyś, jak i dziś zachwyca talentem i urodą. A lekka siwizna nie dodaje jej lat, lecz uroku. – Nie dostrzegłam momentu, kiedy pojawił się na mojej skroni pierwszy siwy włos, bo byłam

wtedy blondynką, farbowaną. Teraz to mój naturalny kolor, niczego nie udaję. Bardzo się cieszę, że wróciłam do prawdy, bo to się bardzo aktorce w moim wieku przydaje – przyznała z uśmiechem.

Życzenia od kolegów

W jubileuszowym przedstawieniu aktorce partnerują: Piotr Machalica, jako mąż, oraz Michał Żurawski i Rafał Fudalej w roli synów.

Czego partnerzy ze sceny życzyli Krystynie Jandzie z okazji jubileuszu?

– Zdrowia! Jak ona pracuje! Trwa to tyle lat, że przestałam się już zastanawiać, skąd ma na to siły? Krystyna niczego tym jubileuszem nie zamyka. Patrząc na to jak pracuje, co robi, jaka jest poza sceną, mam wra-

Zmierzch długiego dnia

– To utwór o samotności wśród najbliższych – mówi aktorka, której na scenie partneruje m.in. Piotr Machalica.

Aktorka o sobie

– Kobieta. Polka.

Aktorka. Reżyser. Felietonistka. Matka. Babcia. Optymistka, ze spokojnym oglądem świata i siebie samej, bez marzeń ponad miarę, chorych ambicji, pragmatyczka, realistka. Idealistka kochająca ludzi... – tak Krystyna Janda pisze o sobie na blogu.

– żenie, że wciąż jest na początku drogi – stwierdził Piotr Machalica, który już wielokrotnie tworzył z Krystyną Jandą duet na scenie, m.in. w sztuce „Dwoje na huśtawce” Williama Gibsona i „Kotce na gorącym blaszanym dachu” Tennessee Williamsa. – To były fantastyczne spotkania. Zachowam je w duszy i pamięci do końca życia – wspominał aktor. Michał Żurawski życzył natomiast: – Żeby Teatr Polonia hulali i wciąż się rozwijał, bo to magiczne miejsce. Grać z Krystyną Jandą to marzenie. Życzę każdemu aktorowi takiego spotkania. Krystyna Janda, zapytana o to,

czego by sobie najbardziej życzyła z okazji jubileuszu, odparła: – Tylko siły, zapatu i ochoty do działania, wokół jest strasznie dużo rzeczy, które deprymują i zniechęcają. Trzeba walczyć z wiatrakami. Aż mi się nie chce o tym mówić i myśleć. W gruncie rzeczy najważniejsze, że publiczność zawsze jest OK. Niezależnie od wszystkiego. Na szczęście. A nasza publiczność jest na poziomie, naprawdę. Nie wystarczy im byle co, byle płaska zabawa, byle jak grana. Dlatego można sobie zrobić takiego O’Neilla, bez obaw, są partnerzy do zmagania. Właśnie z myślą o swojej wiernej publiczności Krystyna Janda zagra w styczniu aż 7 ról! Tych starszych

– Najważniejsze, że nasza publiczność jest zawsze OK...

(„Biała bluzka”, „Ucho, gardło, nóż”, „Boska!”) i tych całkiem nowych („Weekend z R.”, „32 omdlenia”, „Danuta W.”) z jubileuszowym „Zmierzchem...” na czele. Choć aktorka zarzeka się, że przez najbliższe dwa lata nie przygotuje w teatrze żadnej nowej roli, to reżyserować będzie dużo.

Nowe propozycje

Polonia i Och-teatr podarują publiczności kolejne premiery, wśród nich farsę „MayDay 2” z udziałem Bohdana Łazuki oraz „Zemstę” w gwiazdorskiej obsadzie: Cezary Zak, Artur Barciś, Wiktor Zborowski, Viola Arlak i Wojciech Pokora.

EWA JAŚKIEWICZ

CO U PANI SŁYCHAĆ?

